

## Osiedle – Natalia Szroeder

Te oczy gorzki znają smak, choć ty nie wiesz nic  
Już dawno rozgryzłby mnie świat, gdyby nie ich spryt  
Doświadczam słów, o które w snach nie prosiłabym  
Uśmiechy kryją strach, a ja jakbym rosła w nim

Zwijam się w kłębek  
Znikam na więcej  
Znikam na więcej niż noc  
Pali się we mnie całe osiedle  
Płoną ulice naszych trosk  
Podkulam ogon, nie jestem sobą  
Nie jestem sobą w te dni  
I chyba nie lubię, raczej nie lubię  
Rozpamiętywać tamtych win

Wyśniłam mały biały dom w samym środku dnia  
W salonie lawendowym schron, lękoszczelny dach  
Czy mimo tylu słonych słów, wciąż mnie lubi świat  
Czy nie potłucze mnie, bo kości mam ze szkła

Zwijam się w kłębek  
Znikam na więcej  
Znikam na więcej niż noc  
Pali się we mnie całe osiedle  
Płoną ulice naszych trosk  
Podkulam ogon, nie jestem sobą  
Nie jestem sobą w te dni  
I chyba nie lubię, raczej nie lubię  
Rozpamiętywać tamtych win

Zwijam się w kłębek  
Znikam na więcej  
Znikam na więcej niż noc  
Pali się we mnie całe osiedle  
Płoną ulice naszych trosk  
Podkulam ogon, nie jestem sobą

Nie jestem sobą w te dni  
I chyba nie lubię, raczej nie lubię  
Rozpamiętywać tamtych win



Słowa: Natalia Szroeder

Muzyka: Natalia Szroeder, Archie Shevsky

Rok wydania: 2022